



CO? GDZIE? KIEDY?

„Człowiek ma czynić sobie ziemię poddaną,
a nie stawać się niewolnikiem ziemi, materii.”



Intencje: Mszy św. 23.06.2024. – 30.06.2024 r.

„Błogosławieni miłosierni albowiem oni miłosierdzia dostąpią”

Czytania na każdy dzień

Dzień	Godz	Intencja	
Niedziela 23.06.	9⁰⁰	+ Czesława Ślifirskiego z okazji dnia ojca.	
	12⁰⁰	Za Parafian.	
Odoust CHRZTY;			
Olszamy	10³⁰		

Poniedziałek 24.06.	18⁰⁰	1 + Jana Mokosę w r. śm., i Grzegorza Mokosę.
		2 + Jana Żaka z racji imienin, Janinę i Jana Więckowskich z racji imienin.
Wtorek 25.06.	18⁰⁰	+ Jana Budyte, Janinę i Jana Mokosów.
Środa 26.06.	18⁰⁰	O bł. Boże dla Antoniego z racji urodzin oraz dla całej rodziny.
Czwartek 27.06.	18⁰⁰	+ Stefanię i Zofię Wachnik, Tadeusza w 29 r. śm. i Zbigniewa Wachnik, Mariannę i Czesława Mróz, Władysława Janus, Wandę Radzimirską.
Piątek 28.06.	18⁰⁰	+ Jana i Helenę Korczak z racji imienin.
Sobota 29.06.	18⁰⁰	+ Jana, Janinę, Czesława, Mariana i Henryka Dominiaków, Mariannę Krzemińską, Kazimierę Bolesława Kańskich, dziadków Dominiaków i Galasów, Jerzego Jachyra.
Niedziela 30.06.	9⁰⁰	+ Mariusza i Arkadiusza Szczesiów.
	12⁰⁰	+ Mariannę Rutkowską z ok. urodzin, Bożenę Kamińską, Zofię i Jana Ignaczak, Krzysztofa Łaszczewskiego.
CHRZTY;		
Olszamy	10³⁰	+ Andrzeja Gryza.



Ogłoszenia duszpasterski 23 – czerwca 2024 r.



1. **Przeżywamy dziś naszą doroczną Uroczystość – Narodziny św. Jan Chrzciciel.**
O godz. 12.00. – Suma Odpustowa, a następnie wystawienie Najśw. Sakramentu i procesja Eucharystyczna. Niech patron naszej parafii, uprosi nam łaskę przemiany serc i błogosławieństwo dla każdej rodziny.
2. **W sobotę, 29 czerwca br., uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła.**
3. **W dniach 1-2 lipca br. odbędzie się 87. Ogólnopolska Pielgrzymka nauczycieli na Jasną Górę.**
4. **Dobiegł końca rok szkolny i katechetyczny.** Rozpoczynające się wakacje, niech będą okazją do pogłębienia wiary przeżywanej w bezpośrednim kontakcie z przyrodą. Nie zapominajmy, że nie ma wakacji od praktyk religijnych a każdy z nas, jako katolik, ma obowiązek uczestniczenia w niedzielnej Mszy Świętej, która jest źródłem łaski, przynosi pokój i zbawienie.
6. **Intencje.**
7. **W minionym tygodniu zmarł p. Eligiusz Mężyk.** Polećmy go Bożemu Miłosierdziu.
8.
Wszystko ma swoją porę, a każde przedsięwzięcie swój czas pod niebem. Jest czas rodzenia się i czas umierania; jest czas sadzenia oraz czas wrywania tego, co sadzono. Ma swój czas zabijanie i ma swój czas leczenie; ma swój czas burzenie oraz ma swój czas budowanie.
Jutro minie piętnaście lat jak przyszedłem do parafii posłany przez naszego Arcypasterza, Kardynała Nycza. Był wtedy odpust, a ja odprawiałem sumę jak dziś i mówiłem pierwsze kazanie w tej parafii.
Pamiętam, jak na zakończenie mówiłem, że przychodzę z jakimś wewnętrznym niepokojem i pewną nieśmiałością, mając na uwadze to wszystkiego, co się w ciągu czterdziestu lat historii tej wspólnoty wydarzyło. Myślałem o waszej pracy, zaangażowaniu, o walczących o to miejsce dla Boga i broniących swego Pasterza. Przyszedłem bo taka była wola Biskupa, a ja posłany starałem się wypełniać tę misję.
Mówiłem wtedy, że przychodzę jako następca Ks. Prałata, który odchodzi na emeryturę; przychodzę z pewnym niepokojem i stawiam sobie pytanie - czy mnie przyjmiecie.
Mówiłem, że Ks. Prałat pozostaje z nami i będzie dalej służył swoim doświadczeniem i pomocą, włączając się w pracę duszpasterską przy parafii.
Mówiłem też, że będę otaczał was modlitwą i troską o wasze zbawienie.
Dziś ostatni dzień mojej posługi, nikt mnie nie wyrzuca, chociaż kilkakrotnie starano się o moje odejście. Pisząc anonimy i oficjalne pisma do Ks. Kardynała, były też delegacje z oskarżeniami, a wszystko zaczęło się już w pierwszym roku, bo na dożynki zaprosiłem jeszcze jedną wieś, a później nie otworzyłem bramy cmentarnej na czas. I tak co jakiś czas dawali znać o sobie ci walczący, kiedyś z komunizmem a później z proboszczem.
Kościół został wybudowany, zmieniły się czasy, ale duch zaciętości i walki pozostał, czego doświadczałem wielokrotnie.
Mimo to, wiele rzeczy gospodarczych udało się zrobić, nie będziemy ich wymieniać, wiele chwil spędziliśmy na modlitwie, wiele udzielonych sakramentów, odprawionych Mszy, pielgrzymek, rozmów i spotkań. To wszystko na chwałę Boga i na nasz ludzki pożytek.

Za to wszelkie dobro, pomoc i życzliwość wam – ogromnej rzeszy parafianom o dobrym i szlachetnym sercu - dziś kiedy przychodzi czas pożegnania - dziękuję.

Dziękuję Wam, za współpracę, - zaangażowanie ministrantów, scholii dziecięcej, młodzieży i dorosłym a także wszystkim zespołom parafialnym.

Zbyt Kocham Pana Boga, cenię sobie Kościół, kapłaństwo i was wszystkich, dlatego nie będę poniżał się komentując te wszystkie złośliwe opinie i wpisy internetowe pod moim adresem.

Mogę tylko powiedzieć za Chrystusem – ojcze przebac im bo nie wiedzą co czynią.

Ja z serca wszystkim wybaczam i proszę też skrzywdzonych o przebaczenie.

Po 45-ciu latach gdzie 1/3 kapłaństwa spędziłem tu w parafii, wśród was – żegnam się ze świadomością że nie wszystko udało się zrobić.

W ostatecznym rozrachunku odchodzę z podniesioną głową i nie mam czego się wstydzić – bo nic złego nie zrobiłem o co byłem obwiniany. Idę do domu Księża emerytów k/ Warszawy, a nie do syna - bo takie plotki niektórzy rozsiewali.

Nie mam dzieci, ślubowałem celibat i udało mi się dochować wierności. Dla zawiedzionych powiem że mam czworo dzieci ale chrześniaków.

Prałat żyje, gospodyni też nie zagłodziłem jak mówiono, a choroby to wszyscy je z wiekiem nabywają.

Odchodzę na własne życzenie, a nie wyrzucony.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim za współpracę, życzliwość, modlitwę i pomoc w prowadzeniu parafii.

Dziękuję Ks. Prałatowi za pomoc w pracy duszpasterskiej.

Od pierwszego dnia mojego pobytu w parafii, Ks. Prałat miał klucz do plebanii i korzystał ze wszystkiego czego potrzebował.

Miał zapewnioną opiekę i wyżywienie, a od 14 lat spał też na plebanii.

Przyjąłem zasadę że dokąd jesteśmy razem – mamy czuć się odpowiedzialni i pomagać sobie. I myślę że tak było.

Drugą osobą, której pragnę podziękować jest pani gospodyni,

p. Halina Szczygieł.

To ona przez 37 lat troszczyła się nie tylko o sprawy kulinarne, na co dzień, ale także kiedy były rekolekcje, biskup, czy inne uroczystości. Pani Halina troszczyła się także o sprawy gospodarcze na plebanii w kościele na cmentarzu i w obejściu parafii.

To dzięki jej pracy chyba na trzech etatach, ogarnięte było wszystko, posprzątane, wykoszone, wokoło pełno zieleni i kwiatów.

Była wielką pomocą, w prowadzeniu parafii. To ona głównie pomagała Ks. Prałatowi, podawała leki, jeździła do lekarza, prała, sprzątała i karmiła.

Jak trzeba było to zamieniała się w wolontariuszkę i pomagała parafianom.

Dziękuję jej za tę służbę i pomoc w prowadzeniu parafii.

P. Halina od kwietnia jest na emeryturze, pomagała dale przez te trzy miesiące, chociaż jej zdrowie pozostawia wiele do życzenia. Dziś podobnie jak ja odchodzi –i żegna się z wami.

Dziękuję też Panu Michałowi, za piękną postawę człowieka wiary, który mając rodzinę na utrzymaniu, dom, gospodarstwo, potrafił znaleźć czas aby towarzyszyć nam w tych liturgicznych spotkaniach, - muzyka, śpiewem i modlitwą.

Dziękuję za jego postawę życzliwości i poświęcenia. Nigdy nie odmówił jeśli o coś prosiłem. Zawsze taktowni i grzeczny. Ale już tak jest jeśli się ma dobre serce.

Dziękuję p. Henrykowi – katechecie, za jego wieloletnią posługę i pracę katechetyczną. To wasz wychowawca, który formował wiele pokoleń. Katecheza to ważny fundament pracy pedagogicznej i wielka odpowiedzialność, której się podjął i za którą to pracę dziękuję.

Dziękuję także za jego pomoc w kościele, przygotowanie dzieci do I komunii św., za prowadzone nabożeństwa, pielgrzymki, czytane wypominki, dziękuję za te 15 lat współpracy ale i za wszystkie lata.

Dziękuję p. Edycie Dzikolowskiej, za prowadzenie scholii dziecięcej. P. Edyta kocha śpiew i lubi to co robi. Dziękuję, że potrafi pogodzić pracę w szkole, w domu, w gospodarstwie i to w Kościele. Dziękuję za uśmiech, życzliwość i dobre słowo.

Dziękuję także p. Sylwestrowi Walczak, który opiekował się cmentarzem. Dziękuję za utrzymanie porządku, koszenie trawy, i pomoc przy porządkowaniu śmietnika.

Dziękuję także Pani Irenie Krakowiak - za jej modlitwę, obecność na mszach codziennych, a przede wszystkim za piękny głos i śpiewy w czasie liturgii.

Jednym słowem dziękuję – chcę jeszcze podziękować p. Dyrektor Iwonie Janus za współpracę.
- p. Piotrowi Szlifirskiemu – za wszelką pomoc w sprawach elektrycznych.

I wszystkim, którzy cokolwiek dobrego uczynili dla parafii, a było tych osób wiele. Dziękuję także za owoce;

Jutro w obecności Księdza Dziekana zostaną podpisane dokumenty i parafia zostanie przekazana nowemu Księdzu Proboszczowi, którego oficjalne powitanie odbędzie się w przyszłą niedzielę. Zostawiam parafię w dobrym stanie finansowym przekazując nowemu Proboszczowi prawie 18 tysięcy zł. Nie ma długów, ani żadnych obciążeń i zobowiązań.

Wszystkim życzę wielu łask i błogosławieństwa Bożego. Zachowuje was wszystkich w swoim sercu. Proszę o modlitw.